

Naprzód Działalność

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadastanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 683, administracji nr 117, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież.: Bank „Społem” Oddz. Wrocław

202 (228)

Wrocław, sobota 12 października 1946 r.

Rok II

Znamy już termin wyborów

19 stycznia idziemy do urn

W dniu 8 października obradowało Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Jakkolwiek nie ogłoszono na ten temat żadnego oficjalnego komunikatu, wiadomo, że przedmiotem posiedzenia były sprawy związane z rozpisaniem wyborów, które odbędą się w połowie stycznia 1947 roku.

W kołach dobrze poinformowanych podają już nawet dokładną datę wyborów — 19 stycznia 1947 roku.

W najbliższych dniach oczekiwane jest ukazanie się Dziennika Ustaw z tekstem ustawy do ordynacji wyborczej.

Z ostatniej chwili

Truman będzie przemawiał

NOWY JORK (Ant. wł.). Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że ma zamiar wygłosić przemówienie na otwarciu generalnego zgromadzenia O.N.Z. które jak wiadomo odbędzie się w dniu 23 października br.

Jenicy niemieccy buntują się

LONDYN (Ant. wł.). Amerykańska agencja prasowa w Niemczech komunikuje, że w obozie niemieckich jeńców wojennych w Darmstadcie wybuchły rozruchy, do stłumienia, których wezwano żandarmerię i wojsko.

Amerykanki żądają baz w Neapolu

PARYŻ (Ant. wł.). Agencja France Presse donosi, że amerykański sztab generalny żądał od władz włoskich odstąpienia części portu w Neapolu na bazy dla floty amerykańskiej na Morzu Śródziemnym. Bazy te mają być traktowane, jako tymczasowe.

Truman odpowiedział na notę angielską

WASZYNGTON (Ant. wł.). Prezydent Truman odpowiedział na notę protestacyjną premiera Wielkiej Brytanii Attlee w sprawie swego oświadczenia na temat Palestyny.

Prezydent Truman nie podał treści swej odpowiedzi.

Premier włoski o zamieszkach w Rzymie

RZYM (Ant. wł.). Premier włoski de Gasperi oświadczył, że w czasie zamieszek w Rzymie zabite zostały dwie osoby a nie jak podawano 15. Stan rannych nie jest groźny. Oficjalnie dano wykazać, że liczba ciał wynosi 2 zabitych i 140 rannych. Wśród rannych znajduje się 51 policjantów.

Powstanie w Portugalii

LONDYN (Ant. wł.). Agencja Reutersa donosi z Madrytu o przerwaniu połączeń telefonicznych z Portugalią. Madryt nie zajął w tej sprawie żadnego stanowiska.

Waszyngton otrzymał wiadomości z Lizbony, że w północnej Partugalii wybuchło powstanie, które zostało

jednak szybko stłumione przez Rząd. Rząd portugalski ogłosił komunikat w którym stwierdza, że bunt oficerów w Coimbra został stłumiony i że w całej Partugalii panuje spokój. W Lizbonie zastosowano daleko idące środki ostrożności, zmobilizowano oficerów rezerwy, skoncentrowano wojska w

koszarach. Powstanie wywołał pułk kawalerii zmotywowanej w okolicach Oporto i pomaszewoła na Aveiro. Wojska rządowe miały pokonać zbuntowane oddziały pod Coimbra. Rząd portugalski zaznacza, że nie zna powodów rewolty, uważa jednak za wskazane obsadzić wojskiem główne linie komunikacyjne.

W kołach prasowych wnioskuje się że rewolta wybuchła na tle czystki przeprowadzonej ostatnio w armii portugalskiej.

Delegacja Rządu Polskiego udała się z rewizytą do Kijowa

W dniu 10 bm. udali się z rewizytą do Kijowa na zaproszenie premiera Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, N. S. Chruszczowa, premier Rządu Jedności Narodowej Edward Osóbka-Morawski wraz z małżonką, marszałek Polski Michał Żymierski, minister Poczty i Telegrafów dr J. Pułke, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów, minister J. Berman, wiceminister Kultury i Sztuki, L. Kruczkowski i wiceminister Odbudowy, inż. J. Zakowski.

Delegacji Rządu polskiego towarzyszy naczelnik Wydziału Radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych — J. Zambrowicz oraz attache wojskowy ambasady Z.S. R.R. w Warszawie — gen. M. S. Masłow.

Wyjeżdżających żegnali na lotnisku i wiceminister Obrony Narodowej gen. M. Spychalski w otoczeniu generacji: wicedyrektor departamentu politycznego MSZ — dr T. Żebrowski, dyrektor protokołu dyplomatycznego A. Gubrynowicz, oraz w zastępstwie ambasadora ZSRR p. Lebediewa — pierwszy radca ambasady W. G. Jakowlew w otoczeniu członków ambasady.

Po przybyciu o godzinie 10 rano na lotnisko, premier E. Osóbka-Morawski przeszedł wraz z marszałkiem Żymierskim przed frontem kompanii honorowej Wojska Polskiego. Następnie orkiestra WP odegrała hymn narodowy, po czym członkowie delegacji Rządu Polskiego, po pożegnaniu się z zebranymi na lotnisku, zajęli miejsca w dwóch samolotach, które wkrótce wystartowały i po zatoczeniu kręgu nad lotniskiem poleciały w kierunku Kijowa.

Winni nieuzasadnionej paniki będą surowo ukarani

Zarządzenie przeciw wyższym cenom

W związku z gospodarczo nieuzasadnioną wyższymi cenami na artykuły pierwszej potrzeby, noszącą wszelkie symptomy złośliwej spekulacji, Biuro Wykonawcze Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym poleciło wszystkim podległym Delegaturom Wojewódzkim niezwłocznie przedsięwzięcie energicznych środków dla

Dziś w numerze:

Powstanie w Portugalii	str. 1
Legenda I Dywizji Kościuszkowskiej	str. 2
O oparciu i zaufaniu mas	str. 2
Bez przerwy wracają rodacy z Zachodu	str. 3
Spadną ceny na artykuły pierwszej potrzeby	str. 4
Przywileje dla rodzin wielodzietnych	str. 4

Pancerniki i lotniskowce mają być bardziej przekonującymi argumentami niż słowa? „Izwestia” o pobycie floty USA na Morzu Śródziemnym

MOSKWA. Komentując pobyt lotniskowca amerykańskiego „Ranger” na Morzu Śródziemnym dziennik „Izwestia” pisze m. in.:

„Na konferencjach międzynarodowych przedstawiciele Stanów Zjednoczonych używają argumentów słownych w obronie swego stanowiska. Lotniskowiec „Ranger” zaś zupełnie innymi argumentami będzie

popierał interesy amerykańskie na Morzu Śródziemnym. Obecność tego rodzaju okrętów na Morzu Śródziemnym ma niewątpliwie cele polityczne. Pismo zaznacza, że podróży śródziemnomorska lotniskowca amerykańskiego „Franklin Roosevelt” oraz eskortujących go okrętów wpłynęła na podniesienie ducha i reakcyjnych w państwach śródziemnomorskich.

Czang-Kai-Szek prezydentem Chin

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że generalissimus Czang-Kai-Szek został w czwartek ponownie wybrany prezydentem Republiki Chińskiej przez centralny komitet wykonawczy Kuomintangu. Zajmował on, to stanowisko w przeciagu

trzech lat, a kadencja jego skończyła się we środe.

Generalissimus Czang-Kai-Szek będzie pełnił funkcję naczelnika państwa, dopóki on, lub jego następcą nie zostanie wybrany na podstawie nowej konstytucji, którą zatwierdzi Zgromadzenie Narodowe.

Za węgiel dostaniemy żywność i maszyny

Podpisanie umowy handlowej z Danią

WARSZAWA. W wyniku pertraktacji pomiędzy delegacją duńską a delegacją polską nastąpiło w Kopenhadze podpisanie umowy handlowej. Umowa dotyczy zarówno wymiany towarowej, jak i transferu wzajemnych należności i zawiera również protokół, ustanawiający dostawy węgla z Polski i otwieranie w związku z tym kredytu towarowego przez Danię.

Należy się spodziewać, że na skutek umowy, zawartej na okres roczny, wymiana towarowa pomiędzy Danią a Polską znacznie się zwiększy. Na pod-

stawie dawnej umowy z dnia 29 sierpnia 1945 r. Polska dostarczyła Danii ok. 400 tys. ton węgla w zamian za produkty żywnościowe i inne towary, dostarczone przez Danię. Wartość wymienionych towarów wynosiła po 17 milionów koron duńskich z każdej strony.

Na zasadzie obecnej umowy, Dania ma dostarczyć Polsce większą ilość koni, bydła i maszyn, mających wielkie znaczenie dla odbudowy kraju, jak również artykuły spożywcze. Polska dostarczy w zamian Danii ok. 1.300.000 ton węgla oraz różne produkty przemysłowe i surowce.

Wartość towarów przeznaczonych do wymiany w ciągu najbliższych 12 miesięcy wynosić ma ok. 92 milionów koron duńskich z każdej strony. Ponadto Dania dostarczy Polsce 45 tys. ton, wartości ok. 74 milionów koron duńskich w ramach przyznanego Polsce kredytu, który zostanie spłacony węgłem w latach 1948—1950.

Należy przypuszczać, że większa część polskiego węgla, który ma być dostarczony Danii w ciągu roku przyszłego, nie będzie wliczona do tej ilości, którą ma otrzymać Dania z innych krajów na zasadzie systemu repatriacji międzynarodowych.

Echa oświadczenia gen. de Gaulle

PARYŻ (Ant. wł.). Komunikat francuskiej partii komunistycznej poleca oświadczenie gen. de Gaulle w sprawie referendum nad nową konstytucją francuską. Partia komunistyczna wzywa wszystkich Francuzów do zadokumentowania woli narodu francuskiego na rzecz konstytucji republikańskiej, demokratycznej i społecznej, uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe.

Jutrzejszy numer naszego dziennika ukaze się w znacznie poszerzonej objętości i przyniesie szereg artykułów ekonomicznych i kulturalnych, jak również wiele zdjęć.

Nasz Zjazd

Rzadko nadarza się dziennikarzowi sposobność pisania o sobie i o swojej pracy. Zadaniem naszym jest spokojna, obiektywna relacja i ocena wydarzeń i wypadków. Jesteśmy sumieniem i głosem opinii publicznej, ganimy lub chwalamy drugich — nigdy nie chwalamy się. Najlepszą pochwałą, najprzykrzejszą nagana dla nas jest dodatnia lub ujemna opinia o nas, naszych Czytelników.

Są jednak chwile, w których musimy odstąpić od zasady nie pisania o sobie. Do takich chwil należą przejawy naszego życia zawodowego. Taką chwilę przeżywa dziś właśnie nasz Zjazd, którego naczelne władze zjechały z całej Polski, aby w Wrocławiu odbyć swą kolejną naradę w sprawach zawodowych.

Nasz Zjazd, który rozpocznie się dziś w południe w starym, bo pamiętającym jeszcze czasy piastowskiego Wrocławia — ratuszu jest wydarzeniem niecodziennym. Gdy raz postanowiliśmy odstąpić od zasady niemówienia o sobie, odrzucmy precz skromność i stwierdźmy jedno: dziennikarze jako reprezentanci zdrowej opinii publicznej są emanacją intelektualna narodu. Takim jest naród, tak bywa on oceniany przez obcych, którzy naszego kraju nie odwiedzają, jaką jest prasa docierająca za granicę. Oto największy ciężar odpowiedzialności, spoczywający na nas. Ta odpowiedzialność, która dziennikarz odczuwa wobec narodu i wobec własnego sumienia jest motorem jego działalności zawodowej. Nie ma wiele zawodów, które by doraziły w swej pracy i za swą pracę odpowiadały w tym stopniu, co dziennikarstwo. Nie ma też wiele zawodów intelektualnych, które by tak szybko wyczerpywały się umysłowo, jak dziennikarstwo.

Po raz pierwszy w czasie istnienia swego zrzeszenia zawodowego, dziennikarstwo polskie zjechało się we Wrocławiu, na polskim Dolnym Śląsku. W tym samym Wrocławiu, który był najtwardszym i najbardziej bezwzględny bastionem walki przeciw Polsce i narodowi polskiemu. Tu istniał osławiony „Osteuropa-Institut” — instytut mający za zadanie penetrację etnograficzną, gospodarczą polityczną i duchową krajów słowiańskich, w pierwszym rzędzie najniebezpieczniejszego wroga w pojęciu niemieckim — Polski. Ma to swą osobliwą wymowę, że my, wyraziście polskiej opinii publicznej zbieramy się w polskim Wrocławiu w chwili, gdy dochodzi do nas wrocie i niechętne odgłosy mów polityków, sprzyjających Niemcom i pragnących tę swoją niemila przychylność narzucić innym narodom, które narówni z nami cierpiały od skutków niemieckiej zachłanności. Dla tych wrogów pokójku mamy tę samą odpowiedź, co reszta narodu polskiego, którego jesteśmy znikomą grupą, lecz świadomą swych zadań częścią.

Tak się złożyło, że dziennikarstwo polskie, które nawet w czasach normalnych nie miało zbyt dużo przedstawicieli straciło w czasie ostatniej wojny przeszło połowę swego stanu liczebnego. Świadczy to o wymownie o jakości i ciężarze gatunkowym ludzi, którzy reprezentowali polskie dziennikarstwo. Nasi koledzy gineli na frontach wojny jako korespondenci wojenni, gineli w obozach koncentracyjnych za swę niezachowane zasady, gineli za swę mestwo i odwagę w pracy konspiracyjnej. To my właśnie, to nasi koledzy podtrzymywali ducha w znękany i gniebionym narodzie polskim, to praca naszych poległych kolegów — bohaterów przyczyniła się również do zwycięstwa nad wrogiem.

Oto dlaczego dziś pozwalamy sobie pisać o sobie. Dziennikarz nie sprzedaje swego pióra i sumienia. Dziennikarz dzisiejszy stanął do pracy, walcząc w obronie słusznych i sprawiedliwych zasad społecznych, dźwierząc wysoko godność swego zaszczytnego zawodu. Ta prawda i te cele będą przyświecały obradom Zjazdu, który rozpoczyna dziś swą pracę na wrocławskim ratuszu.

Bronisław Winnicki

LEGENDA I Dywizji Kościuszkowskiej

Nie ma chyba w dziejach wojności drugiego przykładu szybszej drogi od rekruta do bohatera, jak w pierwszej Dywizji Kościuszkowskiej. Oto trzy daty: 9 maja 1943 — 15 lipca 1943 — 12 października 1943. Między tymi trzema datami zamknięty jest pierwszy etap nowej armii polskiej, która przyczyniła się do bohaterstwa zmagania narodu rosyjskiego w walce z najezdzącą hitlerowskim. Następnym etapem to zwycięskiej bitwy pod Lenino, dniem chrztu bojowego nowej dywizji. Od tej chwili nieprzerwanym pasmem zwycięstw znaczny się droga na zachód. Droga to krwawa, lecz chlubna.

Jeżeli dziś, z oddalenia trzech lat patrzymy na Lenino jako na datę historyczną, widzimy w niej nie tylko dzień pierwszego zwycięstwa odrodzonej armii polskiej. Jest to równocześnie chwila triumfu idei braterstwa oręża dwóch narodów, które od wieków żyły obok siebie, mimo że wszystko składało się na to, aby

żyły z sobą. Gdy żołnierz radziecki krwawił chętnie i ofiarnie po to, aby wygnać wroga z ziemi swojej i naszej — żołnierz nasz udowodnił pod Lenino, że rozumie tę ofiarę i równie chętnie w niej weźmie udział.

Żołnierz rosyjski jest odważny i ma w sobie pogardę śmierci, gdy chodzi o walkę z nienawistnym wrogiem. Jak chlubił się odznaczali się nasi Kościuszkowcy we wspólnych

bojach, jeżeli radziecki kombatanek z najwyższym uznaniem podnosił ich męstwo i ofiarności w boju.

Żołnierz nasz, zarówno ten spod Lenino, jak i ten spod Narwiku i Tobruku udowodnił światu, że można na ich męstwem polegać. Dlatego też dziś, w trzecią rocznicę bitwy pod Lenino chylimy czoła przed bohaterami, którzy ginęli, bo wierzyli, że „nie zginęła”.

»Britain can make it«

Angielski program rozbudowy przemysłu

LONDYN. (PAP) Wystawa przemysłu angielskiego „Britain can make it” (Wielka Brytania może to wyprodukować) doskonale ilustruje wysiłek uczyniony przez wszystkie galezie gospodarcze brytyjskiej w celu podniesienia stopnia życiowej mieszkańców i zwiększenia eksportu.

Przed wojną Wielka Brytania zakupowała 20% eksportu światowego. By utrzymać się na poziomie, niezależnie od strat okresu wojennego, postawiła sobie za zadanie zwiększyć poziom eksportu o 75% ponad poziom 1938 r.

W chwili obecnej Wielka Brytania importuje o 75% mniej towarów niż przed wojną; jak tylko jednak powrócą normalne stosunki, będzie ona w stanie za-

kupić większe ilości towarów za granicą. Zeby móc importować, Wielka Brytania musi zwiększyć swój eksport, a co zatem idzie rozbudować przemysł.

Przed wojną głównymi galeziami przemysłu angielskiego były: węgiel, żelazo, stalowy i budowa okrętów. Nowe projekty dodadzą do dawnych galezi przemysłu lekką produkcję techniczną, wyrób chemikaliów, odzież, przybory gospodarstwa domowego i mebli, a więc całej serii artykułów użytkowych. Jest to długoterminowy projekt, wymagający zmian w strukturze gospodarki Anglii. Wystawa „Britain can make it” dowodzi, że w kierunku tym ułożono już daleko idące wysiłki, uwienczone doskonałymi rezultatami.

Międzynarodowy Kongres Spółdzielczy wypowiada się przeciwko reżimowi gen. Franco

BERN. (PAP). Obradujący w Zurichu Kongres Spółdzielczy postanowił, iż następny Kongres Międzynarodowy Związków Spółdzielczy odbędzie się w roku 1948 i przekazał Komitetowi Centralnemu sprawę wybrania miejsca Zjazdu. Delegat radziecki Sidorow pokreślił, iż w ro-

ku 1937 na zebraniu w Paryżu postanowiono, iż 16 Kongres Związków Spółdzielczy odbędzie się w Pradze, lecz z powodu trudności transportowych postanowiono zebrać się w Zurichu. Należałoby jednak zastanowić się czy następny Kongres nie powinien odbyć się w Pradze. Jednocześnie przyjęto rezolucję stwierdzającą, że pod rządami gen. Franco w Hiszpanii związki spółdzielcze zostały pozbawione możliwości pracy i wzywające wszystkie narody i międzynarodowe związki spółdzielcze do walki o odbudowę ruchu spółdzielczego w Hiszpanii.

M. in. przyjęto również rezolucję domagającą się udziału spółdzielców w walce z siłami reakcji. Kongres poparł projekt utworzenia międzynarodowej organizacji bezpieczeństwa pod auspicjami ONZ. Postanowiono dążyć do ścisłej współpracy między Międzynarodowym Związkiem Spółdzielczym a Światową Federacją Pracy.

Bevin broni kapitałów angielskich Mołotow suwerenności państw nadnaddunajskich

Dyskusja nad traktatem pokojowym z Rumunią

PARYŻ (PAP). W czwartek, szesnastego dnia po przyjęciu traktatu pokojowego z Włochami, Konferencja paryska przystąpiła do obrad nad traktatem pokojowym z Rumunią.

Rozpoczynając dyskusję, delegat amerykański, senator Vandenberg wezwał do przyjęcia zaleceń komisji gospodarczej dla Rumunii uchwalenia zasady wolnej żeglugi na Dunaju dla wszystkich państw, należących do ONZ.

Przedstawiciel Jugosławii Kardell oświadczył, że kraj, który on reprezentuje, jest może najbardziej zainteresowany w sprawie

ka Brytania nie dąży do ujarzemia gospodarczego żadnego kraju, ale domaga się równego traktowania wszystkich państw będących w stosunkach handlowych z Rumunią. Wielkiej Brytanii będzie bardzo trudno podpisać traktat pokojowy z Rumunią, jeżeli nie będzie ona traktowana w ten sam sposób co inne państwa. Minister Bevin pokreślił, że Wielka Brytania nie sprzeciwia się nacjonalizacji jakiegokolwiek galezi przemysłu w Rumunii czy gdzie indziej, ale jeżeli będą tworzone międzynarodowe towarzystwa dla eksploatacji ropy rumuńskiej, Wielka Brytania pragnie mieć gwarancje, że akcjonariusze angielscy będą traktowani na równi z innymi.

W odpowiedzi na oświadczenie ministra Bevina, minister spraw zagranicznych ZRR Mołotow wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił, że podczas debaty nad zagadnieniem Dunaju ze strony niektórych państw daje się odczuć chęć rozwiązania problemu dunajskiego przez narzucenie pewnych warunków innym państwom.

Min. Mołotow podkreślił, że wysuwano nowy program rozwiązania zagadnienia dunajskiego oparty rzekomo na równości szans dla wszystkich. Jednakże, jeżeli mamy mówić o równości praw wszystkich państw co do korzystania z dróg wodnych — powiedział min. Mołotow — musimy zwrócić to sprawiedliwie i uczciwie. Dunaj nie jest jedyną drogą wodną. Trzeba również



żeglugi na Dunaju i dlatego zdecydowanie odrzuca propozycję brytyjsko-francuską. Znaczenie gospodarcze żeglugi na Dunaju zostało sztucznie rozdmuchane. Nie trzeba co jeszcze polityki walki o sferę wpływów. Lecz dzisiaj państwa, położone na brzegach Dunaju są państwami niepodległymi i nie życzą sobie, aby ktokolwiek ustosunkowywał się do nich, jak do terenów, na których rozgrywa się walka o wpływy, oraz imperialistyczne pozycje kluczowe.

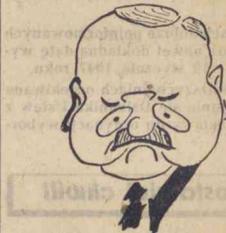
Delegacja jugosłowiańska byłaby skłonna pod pewnymi warunkami rozpatrzyć sprawę wolnej żeglugi na Dunaju dla państw nie należących na brzegach tej rzeki, lecz warunki te powinny być określone przez suwerenne państwa nadnaddunajskie.

Przedstawiciel Czechosłowacji, gen. Pika, wezwał konferencję do przyjęcia pod uwagę wkładu, jaki Rumunia wniosła przy odbudowie, aby państwo to mogło wstąpić na drogę demokracji i współpracy pokojowej.

Brytyjski minister spraw zagranicznych, Ernest Bevin, wystąpił z obroną interesów angielskich w sprawie żeglugi na Dunaju oraz angielskich towarzystw naftowych w Rumunii.

Min. Bevin oświadczył, że Wielka Brytania dąży do tego, aby Dunaj stał się wielką arterią handlową, wolną dla żeglugi wszystkich państw, tak jak są wolne, otwarte morza. Wielka Brytania nie żąda specjalnych przywilejów, ale wydawało by się dziwnym, żeby po wszystkich ofiarach, poniesionych podczas wojny, znalazła się w gorszym położeniu niż przed wojną.

Przechodząc do omówienia sprawy ropy rumuńskiej, min. Bevin zaznaczył, że Wiel-



pamiętać o kanale Suezkim lub kanale Pańskim, którymi interesuje się Wielkie Państwo.

W godzinach wieczornych przystąpiono na sesji plenarnej do głosowania nad traktatem pokojowym z Rumunią.

Ogółem traktat zawiera 38 artykułów i 6 załączników.

W ciągu 45 minut uchwalono 13 klauzul dotyczących kwestii politycznych. Klauzule te przewidują rozwiązanie wszelkich organizacji faszystowskich w Rumunii i wydanie państwom sojusznikom przestępców wojennych. Gwarantują one również zwolnienie wszystkich osób internowanych podczas wojny za sympatie alianckie.

Pomyślny przebieg rozmów między Polską a Czechosłowacją

WARSZAWA (SAP). W kołach politycznych uważa się, że rozmowy polsko-czechosłowackie posunęły się znacznie naprzód.

W najbliższym czasie w Warszawie, w gmachu Muzeum otwarta będzie wystawa czechosłowacka. Otwarcia wystawy dokona czechosłowacki minister informacji.

Przyjazd do Warszawy ministra czechosłowackiego uważany jest za zapowiedź wizyty szerszej delegacji rządowej Czechosłowacji.

Przypuszcza się, że delegacja ta przybędzie jeszcze w ciągu października.

Generał de Gaulle przeciwko nowej konstytucji

PARYŻ. (PAP) W środę wieczorem gen. de Gaulle w rozmowie z przedstawicielami prasy udzielił swym współobywatelom rady, by w referendum w sprawie nowej konstytucji francuskiej, które ma, odbyć się w niedziele, głosowali „nie”. Gen. de Gaulle kategorycznie przeciwstawił się projektowi konstytucji i w ten sposób spalił mosty pomiędzy sobą a głównymi partiami politycznymi, od których uzależnione są rządy parlamentarne we Francji, a które wzywają naród do głosowania za nową konstytucją. Przeciwno konstytucji występuje samotnie gen. de Gaulle, nie poparty przez żadne zorganizowane stronnictwo.

Upór gen. de Gaulle'a w sprawach konstytucyjnych dziwi wielu jego zwolenników.

Większość obserwatorów przewiduje, że de Gaulle nie odniesie zwycięstwa. Rzeczoznawcy partii republikańsko-ludowej sączą, że 60-65% ludności odpowie „tak”. Jednakże wielu wyborców może postawić się od głosowania. W otoczeniu gen. de Gaulle'a wyraźnie jest nawet przypuszczenie, że liczba powstrzymujących się od głosu plus liczba głosów „nie” przewyższy liczbę głosujących za konstytucją. Uważaliby oni taki układ głosów za swe zwycięstwo moralne.

O poparcie i zaufanie mas

W najbliższych dniach ogłoszona zostanie ustawa o ordynacji wyborczej, przyjęta przez XI sesję KRN. Wstąpiemy w okres przedwyborczy.

Stronnictwa demokratyczne ustaliły już w zasadzie swoją taktykę wyborczą. Jest to taktyka wspólnego bloku wyborczego. Szeregów będą jeszcze niewątpliwie musiały zostać uzgodnione, ale zasada pozostanie już nienaruszona.

Zasada ta w niczym nie przesądza ani samodzielności stronnictw bloku, ani ich podległości ideologicznej. W sytuacji wyjątkowej, w toku walki z groźnym naporem dyktatury sacynej, PPS stawiała już do wyborów wspólnie z innymi stronnictwami demokratycznymi. Było to w r. 1930, kiedy kandydaci socjalistyczni występowali na zjednoczonej liście demokracji polskiej, na liście tzw. Centrolew (Blok Prawa i Wolności Ludu). Brakowało wówczas pod tym wspólnym sztandarem demokracji komunistów, brakowało jednolitego frontu robotniczego, jako pełnowartościowego członka walczącej koalicji demokratycznej. Był to niewątpliwie brak tej koalicji. Była to jedna z przyczyn jej słabości i późniejszego rozpadu. Był to pretekst wygodny dla tych, którzy w imię rzekomego radykalizmu zwłaczali Centrolew, domagając się, by PPS poszła do wyborów sama.

Sytuacja jest dziś inna, ale nie mniej trudna. Stronnictwa demokratyczne są w władzy. Trwałym fundamentem władzy ludowej są przeprowadzone reformy społeczne, wytknięta droga rozwoju No-

weli Polski. Ale wróg jest groźny. Działają wszystkimi środkami: terrorem band, plotką, intrygą międzynarodową, szkoldnictwem gospodarczym, szepcanej kontropropagandą. Działają torem nielegalnym, ale nie gardzi też megafonem legalnej partii malkontentów, która w ten sposób z obozu obrońców niezadowolonych przeszła do obozu zadowolonych z zaleadowania. Wróg jest dziś groźniejszy, niż ongiś. Z braku możliwości osiągnięcia pozytywnych stał się on już tylko wielkim demone demagogii. Jego cel jest wyłącznie negatywny.

I dlatego PPS dąży także staje we wspólnym szeregu walczących o demokrację realnych osiągnięć i realnych zamierzeń.

W obzale walczącej demokracji zabrakło PPS. PPS odrzuciło wyciągniętą rękę; zachyliło się romantycznym „nie”, za którym poszło — bo pójść musiało — „nie” reakcyjne. PPS nie zrozumiało konieczności zgody i spokoju wewnętrznych; nie ocentro prawidłowo, jaka taktyka prowadzi do zgody, a jaka jest woda na młyn reakcji. W ten sposób samo stało się reakcją, sztydem i nadzieją reakcji. Kampania o jedność narodu, o spokój wewnętrzny, o demokratyczną drogę do ustroju wolności i sprawiedliwości społecznej, o dobrobyt i szczęście mas — musi być przeprowadzona bez PPS — i wbrew PPS.

PPS nie uchylił się od tej kampanii. Przeciwnie, PPS stanie w pierwszym szeregu. PPS nie wąpił, że wbrew

naivnie optymistycznym akcentom samozachwytu „Gazety Ludowej” nad jednościami opinii w Radzie Naczelnej PSL, uczucie, rozumne i demokratyczne elementy wewnątrz PSL przejrza fałszywość polityki decydujących przywódców tego stronnictwa, wyciągając stał właściwie wnioski.

PPS przedstawia w kampanii wyborczej polskim masom pracującym swój konstruktywny dorobek w zakresie odbudowy i przebudowy. Przewyżczył się głosu megafonów szepcanej kontropropagandy i unocznął raz jeszcze faktami i liczbami, co w ciągu tych trudnych dwóch lat zostało osiągnięte. Równocześnie PPS wystąpił wobec mas ludowych ze swą koncepcją dalszej drogi do wolności i dobrobytu, drogi, która — zawsze wierna swym założeniom — chce jednak odbyć we wspólnym frontie całej demokracji.

Program PPS, program odbudowy i przebudowy społecznej, program wolności i dobrobytu, program sprawiedliwości społecznej, program niepodległości i socjalizmu — nie da się zrealizować bez poparcia i zaufania mas. PPS jest krwią z kwił i kością z kości polskiej mas pracujących. PPS potrafi zrealizować ze swego programu tyle, ile poparcia i zaufania okażą jej masy pracujące.

O to poparcie i zaufanie mas występuje przed wkroczeniem w nową fazę rozwoju Polski. I jesteśmy przekonani, że polskie masy pracujące tego nie odmówią swej starej, wyprobowanej, bojowej Partii.

Julian Hochfeld

Zaszkodził im zbyt wielki apetyt...

Jak Japończycy planowali podbój Azji

LONDYN. Jak donosi z Tok o) agencja Reutersa, na procesie preceptorów wojennych prokuratura radziecka przedstawiała w środę dokumenty, z których wynika, że Japonia oficjalnie wyciągała Syberię do swego wielkiego planu eksploataowania Azji, że propaganda japońska od wielu lat agitowała otwarcie za wojnę z Związkiem Radzieckim, a pręmyśl i kapitał finansowały te ambitne plany. Niektóre z przedstawionych dokumentów stwierdzają, że stowarzyszenie japońskie do badań problemów wojny totalnej, założone w roku 1937, sporządziło obszerny tajny raport, dotyczący podboju Azji. Jedynie niewielka liczba osób spośród 150 osobistości, wymienionych w raporcie, zasiadała na ławie oskarżonych. Działalność stowarzyszenia była finansowana przez marynarkę japońską oraz ministerstwo spraw zagranicznych, przemysłowców i

właścicieli linii kolejowych. Jeden z tajnych dokumentów stowarzyszenia, datowany z marca 1943 r., nosi tytuł „Plan zarządu Syberią”.

Fuzja PSL „Nowe Wyzwolenie” z grupą „Jedność Ludowa”

WARSZAWA W dniu 9 października 1946 r. przedstawiciele Małopolskiej Grupy Ludowców dawnego PSL Piast — skupiający się obecnie wokół tygodnika „Jedność Ludowa” oraz przedstawiciele PSL „Nowe Wyzwolenie” postanowili zespolić swoje wysiłki w jednolitym stronnictwie PSL „Nowe Wyzwolenie”.

Deklarację połączenia ze strony Polskiego Stronnictwa Ludowego „Nowe Wyzwolenie” podpisał prezes Tadeusz Rek, ze strony Małopolskiej Grupy „Jedność Ludowa” ob. Lizak.

Zgon towarzysza Żuniaka przewodniczącego Sądu Partyjnego PPS

W nocy 10 bm. zmarł w leżącej Ministerstwa Zdrowia w Warszawie, po krótkiej chorobie dyr. Biura Prezydiálnego Prezydium Rady Ministrów, tow. dr. Józef Michał Żuniak.

Tow. Żuniak urodził się w roku 1896 w Jarosławiu. Studiował w Krakowie, gdzie ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Już w okresie studiów brał udział w życiu politycznym, jako działacz „Wyzwolenia”, a następnie Polskiej Partii Socjalistycznej. W roku 1921 został radcą prawnym Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych. Brał czynny udział w organizowaniu Związku Zawodowców i wydał serce prac fachowych, m. in. wraz z Blochem książkę pt. „Kolejowe prawo pracownicze”. W okresie przedwojennym tow. Żuniak był aktywnym

członkiem Związku Pracowników Socjalistów. W okresie okupacji hitlerowskiej tow. Żuniak organizował pomoc społeczną dla pracowników kolejowych. Był w kontakcie z Norbertem Barlickim i innymi działaczami socjalistycznymi. Aresztowany w 1944 roku spędził 6 miesięcy na Pawiaku. W czasie powstania tow. Żuniak przebywał w Warszawie, a następnie przeszedł przez obóz w Pruszkowie. W maju 1945 r. obejmując stanowisko Dyr. Biura Prezydiálnego Prezydium Rady Ministrów, Polskiej Partii Socjalistycznej był tow. Żuniak przewodniczącym Centralnego Sądu Partyjnego PPS, posąm tym przewodniczącym, Międzyministerialnej Dykcji PPS oraz Kola PPS przy Prezydium Rady Ministrów. Tow. Żuniak odznaczony był orderem „Polska Restituta” IV klasy.

Wizyta przemysłowców szwedzkich

Gorzów buduje nową elektrownię

GORZÓW. W Gorzowie bawiła specjalna delegacja przedstawicieli fabryk szwedzkich w osobach dyr. Dalin, inż. Granier i inż. Nielson, którzy przybyli w towarzystwie przedstawicieli Centralnego Zarządu Energetyki.

Przedstawiciele przemysłu szwedzkiego uzgodnili na miejscu ostateczne szczegóły dostaw szwedzkich dla wielkiej elektrowni okręgowej, która ma być zbudowana w Gorzowie o mocy maszyn wytwórczych 28.000 kilowatów. Na cele tej elektrowni mają być wykorzystane budynki fabryczne dawnej elektrowni I. G. Farbenindustrie.

Turbospędy dla tej elektrowni zostały już zamówione przez Poznańskie Zjednoczenie Energetyczne również w Szwecji w czerwcu br., a obecnie uzgodniono zamówienia na kotły, urządzenia nawęglania i zmiekczenia wody, które pozwolą na uruchomienie tej elektrowni przypuszczalnie już w końcu 1948 r.

Oprócz budowy tej elektrowni okręgowej, Gorzów stanie się dla elektryfikacji Ziemi Lubuskiej centralnym punktem węzłowym, gdyż nowa elektrownia okręgowa będzie połączona liniami wysokiego napięcia 110.000 volt z Poznaniem, Szczecinem i z Dolnym Śląskiem.

Ponadto na drodze linii z Gorzowa w kierunku Dolnego Śląska znajduje się

olbrzymia elektrownia wodna w Bobrowej Górze koło Krosna, która również zostanie odbudowana w ciągu najbliższego 3-letniego okresu inwestycyjnego i uruchomiona najdalej w 1949 r. o mocy 25.000 kilowatów, a w następnym roku powiększona o dalszą moc 25.000 kilowatów.

Realizacja rozpoczętych prac elektryfikacyjnych uczyni z Gorzowa centralny punkt i stworzy doskonałe warunki rozwoju dla przemysłu. W tym miejscu należy zaznaczyć, że zamierzenia państwowego 3-letniego planu inwestycyjnego przewidują dla Gorzowa uruchomienie

wielkiej fabryki włókien sztucznych, która zatrudni do 12.000 pracowników. Władze państwowe i miejskie wykazały obecność gości i pokazały miłośnikom gościom szwedzkom całościowe projekty miasta Gorzów, liczące już ponad 30 tys. mieszkańców.

Goście opuszczając Gorzów stwierdzili, że życie polskie na terenach nowo odzyskanych jest zupełnie zorganizowane. Element osiedlenia na tych terenach jest mocny i zdający sobie w pełni sprawę o wysokich wartościach gospodarczych, kulturalnych i narodowych.

Wałbrzych ma teatr OMTUR

Nie każdy wie, że w Wałbrzychu powstał nowy teatr.

Przy ulicy Niepodległości, dzięki przychylnemu stanowisku Zarządu Miejskiego z prezydentem miasta tow. Szezczykiem na czele, OMTUR uzyskał budynek, który przeobrażono na użytek teatralny. Niedługo, na 40 miejsc sala, estetyczna i nowoczesna celowo wykorzystana w każdym metrze, duża, głęboka scena, pojemne szatnie i ubikacja gospodarczo planowo rozmieszczone, dobre oświetlenie i dobra widoczność — oto zalety tego teatru dla młodych form.

Teatr OMTUR będzie przede wszystkim teatrem instrukcyjnym. Stworzy każdy miłośnik sztuki. Swoją rolę w tym teatrze odegrają siłki amatorskie spośród członków OM

TUR i Sympatyków. Opierając się w swym kościele na zespół, pół zawodowy, pół amatorski, będzie teatr w miarę możliwości wykorzystywał chęć i zdolność młodego pokolenia i tworzył tak potrzebny narybek.

Na zewnątrz teatr OMTUR będzie przedstawiał się, jako teatr młodych form. Repertuar nie jest jeszcze ustalony, jednak przeważać w nim będą sztuki o wyraźnym obliczu ideowym, sztuki awangardowe, obok sztuk zaleganego repertuaru tego rodzaju teatrów, sztuki pogodnie, beztraskie obok sztuk — problemów.

Zadania stawia teatr sobie wielkie. Mierzy siły na zamiary. (tk)

Plynie węgiel Odrą

SZCZECIN. Do Rejonu Portowego Dolnej Odry wpłynęło ostatnio 10 barek z węglem ze Śląska.

8 barek przyprowadził z Koźła — holownik „Bolesław Chrobry”, a dwie — barka motorowa „Krahowy”.

Łącznie przybyło do portu szczecińskiego przeszło 2 tysiące ton węgla, który wprost z barek załadowany został w dużej mierze na szwedzkie statki.

Do nabrzeża „Ucho” przybił statek „Zeus”, który po raz drugi przywiózł transport drobnicy. Ze statku wyładowano 200 ton żywności amerykańskiej, która zostanie rozdzielona pomiędzy wra-

cających z zachodu repatriantów. Żywność przyjął PUR.

W ostatnim tygodniu ruch statków w porcie szczecińskim był bardzo ożywiony. Do portu weszło 16 statków. 4 statki przywiózły 1203 kohle i pewną ilość paszy, 1 przywiózł drobnicę, a 11 weszło pustych po węgiel. Łączna wyporność wszystkich statków wynosi blisko 6 tysięcy ton. O ile chodzi o bandery, to najwięcej było szwedzkich, bowiem 11 (w tym 10 zagłowców), 15 duńskich (w tym 4 parowce).

Port opuściło w ubiegłym tygodniu 15 statków, z tego 9 z węglem. Wyeksportowano 2685 ton węgla i 175 ton bunkru.

Chłopy w zielonych mundurach

Rocznica ZHP w Oleśnicy

OLEŚNICA (tk). W dniu 6 bm młodzież Oleśnicy obchodziła pierwszą rocznicę powstania ZHP. Po nabożeństwie z udziałem harcerstwa z powiatu Oleśnica, Ścyców i Namysłów odbył się przemarsz hufców w Olesień i defilada przed gimnazjum. Po południu o godzinie 3 odbyła się wieczornica harcerska, w której wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych Oleśnicy i rodzice młodzieży.

Na program wieczornicy złożyły się: śpiew, tańce i artystyczne popisy drużyn harcerskich.

Na szczególną uwagę zasługują inscenizacja „Piasta”, w której harcerze przystąpili, że żadna siła nie zmusi ich do opuszczenia tych ziem, na których On niegdyś polował, oraz Zbigniewa z Oleśnicy, i jaktemu przyrzekli opiekować się wdowami i sierotami, jak to on czynił.

Na zakończenie powołano zebranie organizacyjne kół Przyjaciół Harcerstwa.

Z życia P. P. S.

PPS w Głogowie

I na tym polu też ruch, ale cichy i powolny. Ostatnio czuło się niezdrowo powiew z jednego kierunku. Między PPS a PPS zaczęły się stosunki psuć i to dość szybko. Więc trzeba było coś uczynić, by zgodne współzycie dalej się toczyło — bez cienia nieufności.

Dnia 6 bm. zebrał się w Głogowie w Ośrodka Kulturalno-Oświatowym, przedstawiciele powiatowi PPS i PPS, celem powzięcia sobie kilka słów prawdy. Tak jed- na jak i druga strona wypowiedziała bezceremonialnie, co ją boli.

Pigułki poknięto i znowu zapanowała zgoda. Solennie przyrzeczono sobie wzajemnie, że dysonansów nie będzie w przyszłości.

Mamy ważniejsze sprawy w programie, które wspólne, choć metody postępowania inne. Dwie bratnie partie muszą iść razem, choć za ręce się trzymać nie potrzebują.

Teren gminy i powiatu nie narzęca problemem trudnych. Przy dobrej woli wzajemnego respektowania się wszystko da się zatawić ku zadowoleniu obu stron i ogółu.

W piątek udekorowanej sali wygłosili krótkie referaty ogólnie tow. Chomiczek i Bilski z powiatowego Komitetu PPS, oraz sekretarze Kozubowski i Matysiak z PPS.

Przemawiał też burmistrz miasta tow. Fryszyn, który nawoływał między innymi, by członkowie partii przez przydatne postępowanie budzili w społeczeństwie zaufanie.

Przed wspólnym zebraniem PPS i PPS odbyło się zebranie aktywów PPS. Postanowiono pomnożyć szeregi i wykonać większą aktywność, co będzie teraz rzeczą łatwiejszą, ponieważ 27 bm. zostanie uroczystie otwarta świetlica PPS w Głogowie. Otrzymamy narazie też szlendar.

Bez przerwy wracają rodacy z Zachodu

Nowe transporty repatriantów w Dziedzicach

DZIEDZICE (ZAP). Do Dziedzic nadeszły znowu 4 transporty repatriantów, powracających z amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Z Alendorfu przyjechało w 48 wagonach 833 osoby, ze Stuttgarta 409 osób w 29 wagonach, z Hapburga 436 osób w 43 wagonach, wreszcie z Coburga 200 osób w 35 wagonach.

W następnej partii przybyły do Dziedzic trzy dalsze transporty Polaków z Zachodu, a mianowicie: 715 osób w 47 wagonach z Kassel, 622 osoby w 41 wagonach z Augsburga i 717 osób w 47 wagonach z Heimbunnu.

Repatrianci, powracający do kraju z amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec, otrzymują na punkcie etapowym PUR-u w Dziedzicach zapowiedziane zapasy żywności o ogólnej wadze 43 kg na osobę. Mieści się w tym 20 kg maki, a dalej groch, konserwy, mleko skondensowane, smalec i sól. W ciągu 2 dni wydano przybywającym repatriantom 1.565 porcji.

Kiedy na Dolnym Śląsku?

Okręg poznański Polskiego Związku Zachodniego zorganizował w Bydgoszczy cykl odczytów profesorów Uniwersytetu Toruńskiego, a mianowicie: prof. dr Marii Kiełczewskiej „Odra—Nysa naturalna granica Polski”, prof. dr Karola Górnego „Historyczne podstawy granic zachodnich” i prof. dr Władysława Namysławskiego „Granice Polski w ramach prawa międzynarodowego”.

Ponieważ odczyty te wzbudziły duże zainteresowanie, powtórzone będą we wszystkich większych miastach województwa pomorskiego.

Oczekujemy przybycia prelegentów również na Dolny Śląsk.

SZCZECIN (ZAP). W najbliższych dniach do Szczecina przybyć mają powożące transporty repatriantów i to ze wschodu, zachodu i Niemiec. Ze wschodu przybędzie w ciągu najbliższych miesięcy około 300 tysięcy Polaków, którzy zostaną przede wszystkim osadzeni w roli.

Z Niemiec, a głównie z Berlina przybędą transporty rzemieślników, którzy również zostaną osiedleni na terenie Ziemi Odzyskanych. Również z zachodu już są w drodze siłki z repatriantami, którzy będą przybywać zarówno ładem, jak i morzem.

Odczyty Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądzie Grodzkim w Jeleniej Górze

W ramach akcji odczytowej Komisji — w dniu 4 października br. odbył się w świetlicy „Spolem” inauguracyjny odczyt na temat „Pojęcie prawa i porządku prawnego”. Po zagaleniu przez kierownika świetlicy ob. Eustachusza Dmytrowa, który w krótkich słowach podkreślił znaczenie uświadomienia prawnego szerokich warstw społeczeństwa — prelegent sędzia okręgowy ob. Wurm wygłosił odczyt, naświetlając w sposób dostępny i plastyczny pojęcie prawa i porządku prawnego. Liczne zgromadzeni słuchacze —

pracownicy spółdzielczości wysłuchali odczytu z głębokim zainteresowaniem.

Komisja opracowała już 13 wykładów popularnych z wszelkich dziedzin prawa ze specjalnym uwzględnieniem ustawodawstwa Polski Demokratycznej. Zgłoszenia na prelegentów tudzież wnioski o opracowanie nowych tematów składają należy w przewodniczącemu Komisji, ob. Leona Makowieckiego, sędziego okręgowego, w gmachu Sądów, pokój 31, w godz. 10—15, tel. 3313. Wykłady są bezpłatne. (ka)

Urodzaj owoców na Ziemiach Odzyskanych

Dzięki ciepłemu latu i dużej izolacji urodzaj owoców, nawet delikatniejszych gatunków, jest w roku bieżącym na Ziemiach Odzyskanych wyjątkowo obfity. Znaczne ilości owoców, wobec całego stosunku do zapotrzebowania na miejscu, dają by się wywieźć do innych dzielnic, zwłaszcza do Warszawy, która od czasu dotkliwy brak tego artykułu.

Zaznaczyć przy tym należy, że owoce mo-

żna wywieźć z Ziemi Odzyskanych bez żadnych ograniczeń, jak wiadomo bowiem, specjalnym zarządzeniem ministra Z. O. zakaz wywozu ziemiopłodów i ich przetworów, a więc i owoców z obszaru Ziemi Odzyskanych z dniem 1 sierpnia r. b. został zniesiony. Wywóz więc owoców z Ziemi Odzyskanych w dowolnych ilościach i w każdym kierunku nie napotka na jakiegokolwiek przeszkodę.

Wyspa

WANDA MELCER

POWIEŚĆ szczęścia

40)

Popchnęła go do wyjścia: to był plac Teatralny. Te strony mniej znał, był teraz poslušniejszy. Zadzwonila, weszła do mieszkania Juli, ale w domu nie było widać nikogo prócz Wacicia, który spojrzal na nią jakos dziwnie.

— Zyd? — spytał konfidencyjnie.

— Tak — powiedziala przedko — mamy nie ma?

— Jestem sam, ucze się po myśli wiele rozważnej.

— No, to po myśli wiele rozważnej zajmij się tym starszkiem, ja go tu sadzam na krzeselku, a za godzinę po niego wróce. Mama nie urwie ci głowy?

— Moze nie, spróbujemy.

Usadziła starca na krzesle, głowa pochylila mu się na piersi, zachrapał. W tej pozycji podobny był do Chrystusa na krzyżu. Janka aż przystanęła — tak, to Chrystus. Zawsze pojawiał się, jako podróżny i pokornie prosił, żeby mu pozwolono odpocząć. Teraz przedko wyszła, miała sobie za złe, że nadużyła zaufania Juli, ale co miała robić? Chodził z nim po ulicy, narażając go bez ustanku na strasliwe niebezpieczeństwo? Poszła do sklepu, w którym niby to pracowała ta panna Aldona. Był zamknięty. Ach, o tej porze, przy tak ładnej ulicy! A moze właścicielka choruje i w ogóle dzisiaj nie otworzy sklepu? Poszła do dozorky. Owszem, codziennie

koło dziesiątej otwierają sklep, to bardzo elegancki sklep, perfumieria. Spojrzała na zegarek, była zaledwie ósma. Więc o tak wczesnej godzinie Juli nie było w domu? Co tam się znowu dzieje? I Wacicio taki zmieniony? Poszła do telefonu, potem pojechała szukać Marii, Marii nie było w domu. Jakże ja teraz znajdzie cholerną Aldonę? — myślała straszkana. Dochodziła dziewiąta. Poszła z powrotem do Juli, Julia sama otworzyła jej drzwi, była odległa i chłodna.

— Poczekaj, jest kontakt.

Janka usiadła na krzesle, starzec chrapał ciagle, nie otwierając oczu. Ale nieobecność Juli rozciągała się, jak bańka mydlana, mieniła się interpretacjami, nie chciała pęknąć. Janka zapukała w drzwi, Julia wyszła groźna ciemna, z nastrożoną brwią.

— On tu u mnie nie może być ani minutę, rozumiesz? Ani minutę. Przyprowadzasz mi nieznanego Żyda, kto to w ogóle jest?

— Ksiądz Józef — powiedziała gorzko Janka.

— Ty sobie kpiny urządzasz, a ja za żadne pierniki, rozumiesz, za żadne pierniki. Czyż mnie już tego nie proponowano? Wiesz, co robie, wiesz, ile robie, ale tego — za nic.

Janka bez słowa zbudziła starca i jak Antygona, wspierając ślepego Edypa, zeszyła z nim po schodach. Znaleźli się na szumiącym placu, wśród tłumy spieszących się, rozmawiających rodaków. Ale Janke ścisnęła za serce samotność tak straszliwa, jakiej jeszcze nigdy w życiu nie doznała. Starzec stał koło niej z opuszczonymi rękami, obraz nędzy i rozpaczy. Byli oto oboje na bruku, otoczeni ludźmi, którzy nimi być przestali. Nie było w tym całym ludnym, przyjaznym miescie ani jednej osoby, ani jednego domu, ach, nie było nawet takiego skrajuszka bruku, gdzie można by bezpiecznie po-

stawić stopę. Czyż nie lepiej w dżungli, czyż nie bezpieczniej na pustyni w otoczeniu ryczących lwów?

I nagle zaświatała Jance zbawcza myśl: zaprowadzi starca do kościoła, każe mu siedzieć spokojnie w ławce. Czyż będzie siedział, nie ucieknie? Nie było jednak innego wyjścia. I znowu idą karawaną: Janka z tyłu, stary Żyd przodem, tak, żeby cały czas mogła go mieć na oku. Dotychczas nie było po kościołach łapanek, a ileż się tam na przechowywało bombowych ładunków!

Oto chłód i gościnność. Odprowadziła się msza, kościół jest pełen, ale przecież znajdzie się w ławce miejsce dla znużonego staruszka.

— Idę po Aldonę — wgaduje mu Janka w samo duże, zarosnięte ucho — zaraz wrócę z Aldoną, niech pan siedzi spokojnie. Ma pan trochę pieniędzy? W razie ostatecznej potrzeby niech pan zatrzyma jakiegos księdza.

Dobrze, że Wspólna tuż, bo Janka już nóg nie czuje. A oto i sklep z perfumierią i dwie ordynarne, wycupirzone dziewczyny, które niby w tym sklepie sprzedają mydła.

— Panna Aldona?

— Ale obie dziewczyny mają się na baczności.

— O kim pan właściwie mówi?

— Mam dla niej ważną wiadomość od ojca.

— Panna Aldona jest taka sama klientka, jak pani, adresu jej nie znamy, przychodzi czasem coś kupić, coś sprzedać, jak wszyscy.

— A dziś już była?

— Nie, dziś nie była — i wreszcie mówią: — przychodzi zwykle koło jedenastej.

(dalszy ciąg nastąpi)

Spadną ceny na artykuły pierwszej potrzeby

Doniosłe uchwały specjalnej konferencji

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu PPR została w dniu wczorajszym zwołana specjalna konferencja przy współudziale przedstawicieli i dyrektorów wszystkich zainteresowanych czynników.

Konferencja, której przewodniczył sekretarz PPR Januszewski, postawiła sobie za cel niesychanie trudne zadanie: zbadanie przyczyn drożyzny i spowodowanie jej obniżki.

Tow. Januszewski bez osłonek przedstawił powagę sytuacji i niezadowolenie wśród warstwy robotniczej, którego przyczyną obok innych momentów jest właśnie zalegająca drożyzna.

Komitety PPS i PPR, związane ściśle z masami pracującymi, są codziennie atakowane przez robotników z wszystkich fabryk, domagających się zaradzinie sytuacji.

Sytuację aprowizacyjną na Dolnym Śląsku zreferował naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu Grynczewicz. Z referatu jego wynikało, że gross wyny ponosi tu, w odniesieniu do cen zboża, Zjednoczenie Młyńsko-Piekarniane, które masowo wykupywało zboże po to, aby je sprzedawać po cenach o wiele wyższych, albo wręcz przysyłać do Polski Centralnej, skąd musimy je wtórnie sprowadzać na Dolny Śląsk.

Przedstawiciele Spółem i Spółdzielni Spożywców ze swej strony stwierdzili, że skok cen ma charakter koniunkturalny i przy powrocie pewnych środków zaradczych muszą one spaść.

W wyniku wszystkich wypowiedzi uchwalono szereg wniosków, na strazy których będą twarde stały wszystkie powołane władze z Komisją Specjalną i nawet Milicją Obywatelską na czele. Walka ta nie może być długotrwałą, drożyzna musi być zatamowana odrazu, gdyż musimy się liczyć z poważnym naskikiem od dołu.

Po pierwsze więc Spółem musi uczynić wszystko, aby w jego poczynaniach przeważał punkt widzenia społeczny, a nie wyłącznie kupiecki. Sprawa kupna interwencyjnego musi być zrealizowana pożytywnie.

Zjednoczenie Młyńsko-Piekarniane musi rzucić na rynek to zboże w ilości 500 ton, które miało być wysłane do Warszawy.

Trzeba powołać szereg Komisji Kontroli, które są potężną bronią w rękach klasy pracującej. Komisje będą przeprowadzać kontrolę w sklepach i będą posiadać bardzo mocne sankcje aż do zamknięcia sklepów i oddania ich na

użytek Spółdzielni włącznie, a właścicieli podnoszących ceny lub przetrzymujących towary — zamykania w obozach pracy.

Po zamknięciu pierwszych dwudziestu sklepów — ceny na pewno spadną jak po zabiegu chirurgicznym.

Sprawa wywozu zboża musi być jeszcze surowiej przestrzegana i żadna furmanka ani samochód nie śmie przemknąć się po drodze do Polski Centralnej.

Nikt absolutnie nie może otrzymywać listów przewozowych na wywóz zboża z Dolnego Śląska.

Wydany zakaz swobodnego poruszania się furmanek ze wsi do miasta celem usprawnienia akcji siewnej musi być cofnięty, aby ożywić wieś i aby chłop miał możliwość dowożenia swoich produktów, co zwiększy podaż, a tym samym obniży ceny.

Na całą obecną sytuację nie mogą się instytucje patrzeć w ramach swego własnego podwórka. Tu chodzi o całokształt życia w bardzo szerokich granicach i jest to koło, które może znaleźć swoje zahamowanie tylko przy zgodnym wysiłku wszystkich. (B)

Uwaga, Sekretarze Powiatowi OM TUR!

Wojewódzki Komitet OM TUR, Wydział Finansowo-Gospodarczy komunikuje:

1. Sekretarze powiatowi następujących powiatów zgłaszają się do dnia 15 października b. r. w ostatecznym terminie po odbiór poborów i subwencji: Złotonia, Lubin, Bolesławiec, Żegań, Środa, Wałbrzych, Strzelin, Świdnica, Oleśnica,

Koźuchów, Żuraw, Milcz, Legnica, Kłodzko, Kamienna Góra, Szprotawa, Bystrzyca, Lwówek, Wrocław, Jawor, Olawa, Dzierżoniów, Wołów, Głogów, Góra Śl.

2. Sekretarze powiatowi do tego samego terminu dostarczą dokładnych sprawozdań za okres do dnia 10 października br. (512)

O przywileje dla rodzin wielodzietnych

Ważne uchwały Komisji do walki z biologicznym wyniszczeniem narodu

WARSZAWA. Powołana do życia przez Radę Ministrów Komisja do walki ze skutkami biologicznego wyniszczenia narodu odbyła już kilka posiedzeń, na których przedyskutowano zagadnienia w zakresie akcji długoterminowej (plan trzyletni) i na najbliższy rok.

W przemówieniu, wygłoszonym na jednym z tych posiedzeń, Minister Zdrowia, dr Litwin stwierdził konieczność ustalenia kolejności potrzeb, które trzeba zaspokoić już we wstępnym okresie prac Komisji, tj. w ciągu roku. Wyrazem tej hierarchii potrzeb są powzięte przez Komisję uchwały, które zmierzają do realizacji programu.

Walka ze skutkami biologicznego wyniszczenia narodu winna być oparta na przesłankach naukowych, opracowanych przez odpowiednie zakłady. Skuteczność tej walki uzależniona jest od podniesienia standardu życiowego ludności. Poszczególne resorty muszą uruchomić z własnych budżetów kwoty specjalne na realizację programu, a cała akcja musi być przez komisję koordynowana.

W zakresie praktycznym powzięto m. in. następujące uchwały:

Komisja proponuje zwiększenie dodatku rodzinnego do wysokości 1.000 zł od dziecka i przyłączenie go do aktualnych poszczególnych Urzędów Planowania, zmierzających do powiększenia dodatku rodzinnego.

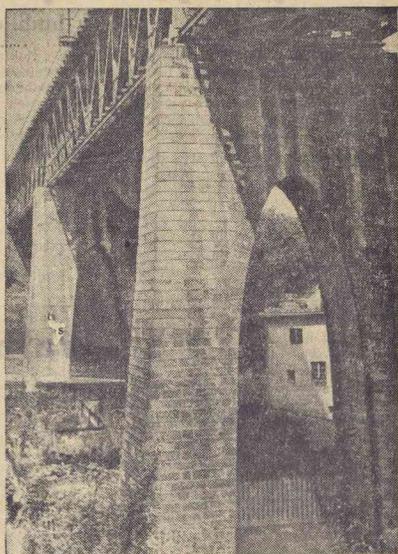
Komisja stwierdza, że w ramach akcji 1946 roku czynnik miarodajny nie są w stanie rozwiązać zagadnień eugenicznych i populacji, nie

mniej uważa, że w ramach jeszcze obecnego roku można wnieść pewne elementy, dążące do rozwiązania tego zagadnienia przez:

- a) wystąpienie o nowelizację ustawy o ubezpieczeniu społecznym w sensie placenia 3-miesięcznego zasiłku porodowego, b) nowelizacja dekretu o gospodarce mieszkaniowej w sensie pierwszeństwa dla rodzin wielodzietnych, c) nowelizacja przepisów o podatkach w sensie ulg płatniczych dla rodzin wielodzietnych, d) wystąpienie o premie specjalne dla rodzin wielodzietnych, e) opracowanie projektu ulg specjalnych dla rodzin zastępczych.

Poza tym polecono sekretariatowi opracować szereg zagadnień, jak sprawę zagęszczenia mieszkaniowego ludności, uruchomienia zaległych remanentów świadczeń rzeczowych, przemianowania pracowników umysłowych i fizycznych oraz obniżenia źródeł pokrycia dla koniecznego, zdaniem komisji, zwiększenia istniejącego budżetu, uruchomienia przydziału mleka dla dzieci o 5 litrów, podwyższenia dodatku dla matki i normy żywnościowej dla gruźlików w szpitalach i sanatoriach.

Piekno Dolnego Śląska



Wiadukt linii kolejowej w okolicach Wąbrzycha-Dietrychowa

PRZETARG NIEOGROUNICZONY

ZAKŁAD UBEZPIECZEN SPÓŁCZNYCH Delegatura we Wrocławiu, ul. Pomorska 27 ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na remont dachów czterech budynków we Wrocławiu, przy ul. Bocznej Benedykta Polaka (Derflinger 1 i 4 i Oranien 8 i 10) w pobliżu gmachu Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Szepe kosztorysy otrzymał można za zwrotem kosztów w biurze Delegatury Z. U. S. przy ul. Pomorskiej 27, II p. w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w wyżej wymienionym biurze do dnia 17 października 1946 r. do godz. 11-tej po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty wnieść należy dołączony kwit depozytowy na wpłacone w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział we Wrocławiu na rachunek 366 Delegatury Z. U. S. we Wrocławiu wadium w wysokości 2/10 sumy oferty.

Delegatura Z. U. S. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Radio - Wnoctw

SOBOTA, 12 października 1946 r.

Godz. 6.45: Sygnał czasu. Pieśń religijna. Odczytanie programu na dzień bieżący. Chwilka złotych myśli. 6.57: Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium. Audycja poranna z Krakowa. 7.30 Najważniejsze wiadomości dziennika porannego (z W-wy). 7.35 Muzyka poranna i informacje ogólnopolskie (z W-wy). 8.30 Komunikaty lokalne i muzyka (z W-wy). 9.00 Przerwa. 12.05 Sygnał czasu i hejnał (z Krakowa). 12.05 Dziennik południowy (z W-wy). 12.35 Muzyka (z W-wy). 12.55 „5 minut poezji“ (z W-wy). 13.00 Na Ziemiach Odzyskanych (z W-wy). 13.15 Z życia narodów słowiańskich (z W-wy). 13.30 Koncert Orkiestry Salonowej pod dyr. Kosińskiego, w progr. utwory ludowe (z Wrocławia). 14.00 Przerwa. 16.00 Dziennik popołudniowy (z W-wy). 16.30 Recital wiołozłowy Dedydującemu Danowskiego, przy fortep. Hieronim Sperka (z Poznania). 16.55 Audycja poetycka — wiersze Czesława Miłosa (z W-wy). 17.10 Koncert rozrywkowy w wyk. Zespołu Instrumentalnego Związku Szareckiego, z udziałem Gajdeckiej (śpiew) (z W-wy). 17.55 Odbudujemy Warszawę. 18.10 Reportaż z mikrofonem (z W-wy). 18.25 „Dagło i spółdzielczości“ (z Wrocławia). 18.45 Muzyka z płyt (z Wrocławia). 19.00 Nauka przy głosiłku (z W-wy). 19.30 Audycja Chopinowska (z W-wy). 20.00 Dziennik wieczorny (z W-wy). 20.30 Pieśni szwedzkie w wyk. Wiesławy Okwiłkiewicz (z W-wy). 20.45 „Spotkanie Tyjczana z Tintorettem“ — słuchowisko w oprac. Mieczysława Sterluga (z Krakowa). 21.10 Recital skrzypcowy Eugenii Umieńskiej, przy fortep. Jerzy Gacek (z Krakowa). 21.20 Koncert żywek (z Wrocławia). 22.00 Komunikaty lokalne. Odczytanie programu na dzień następnny. Zakończenie audycji. Hymn.

Kronika miejska

KONTROLA POJAZDÓW

Na skutek coraz częściej powstających się wypadków samochodowych, Komenda MO w zakresie referatu regulacji ruchu wydelegowała na miasto szereg lotnych komisji. Dzięki ich energicznej postawie w ciągu ostatnich dni skontrolowano kilkaset pojazdów mechanicznych przy czym kilkadziesiąt wypadków stwierdzono, że kierowcy byli w stanie niebezpiecznym. Oprócz tego sporządzono szereg protokołów, które przypłynąły szoferom o obowiązujących przepisach jazdy.

50 TYSIĘCY PAPIEROSÓW LUPEM WŁAMYWACZY

W dniu 10. 10. niemiarni sprawcy włamali się do sklepu Nr. 16 Powersznej Spółdzielni, skąd zrabowali 50.000 papierosów i około 7.000 zł. Złodzieje w liczbie trzech urobjeni byli w broń krótką. Zarządca śledztwo za zlodziejami dotychczas trwa.

OSTROŻNIE Z NIĘWYPALAMI!

Muszyński Roman został ciężko ranny wylubem poisku karabinowego, który nieopatrznie rzucił do ogniska jeden z jego kolegów. Muszyński zmarł przed przybyciem pogotowia.

PALI SIĘ FOSFOR

Z przyczyn jak dotąd nieustalonych zapalił się fosfor w pomieszczeniu fabryarni i palni

chemicznej przy ul. Krakowskiej 180. Pożar w krótkim czasie ugaszono.

UWAGA NA KOMINY

Wadliwy przewód kominiowy stał się przyczyną pożaru domu mieszkalnego przy ul. Słodowej 35. Straż Pożarna przybyła na miejsce zastała płomące mieszkanie, przy czym ogień objął podłogę i futryny okienne. Energiczna akcja udrumienia przedostanie się ognia do sąsiednich pomieszczeń, choć w pierwszej chwili ze względów bezpieczeństwa uniesiono stamtąd mieszkańców.

KRADZIEŻE

Dnia 8. 10. zatrzymano Kotewicza Józefa za ustalenie włamania się do mieszkania Popek Wojciecha. Zatrzymanego przekazano prokuratorowi sądu grodzkiego.

Byłbył Ładuszek aresztowany w dniu 8. 10. pod zarzutem kradzieży na skąd Rybskiego Józefa w czasie wstępnego śledztwa przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa. Na żądanie prokuratora, odesłano go do sądu grodzkiego.

Ob. Kowalec Stanisław zam. Wrocław ul. Opolska 99 m. 5 zameldował o dokonanej kradzieży w jego mieszkaniu, gdzie lupem nieznanych złodziei padła garderoba meška i bielizna osobista właściciela.

NAPAD

W nocy z 8 na 9-go bm. banda uzbrojonych mężczyzn napadła na sklep konfekcyjny Mezzokowskiego Kazimierza. Bandyci po sterowaniu właściciela, zabrali większość towaru, po czym zbiegli w nieznanym kierunku.

Komunikaty akcji odszczurzenia

I
W związku z mającą się odbyć akcją odszczurzenia, Nadzwyczajny Komisarjat do Walki z Epidemią na Kółki wódtwo wrocławskie wzywa ludność, aby w okresie od 30 września do 20 października r.b. usunęła wszelkie odpadki i śmiecie, oraz zabezpieczyła śpiżarnie i magazyny produktowe przed

dostępem dla szczurów. Wstępna ta akcja ma na celu utrudnienie w zdobywaniu łatwego żeru szczurom. W tym okresie Władze Sanitarne i Kolumny Przechwydemiczne codziennie będą dokonywać oględzin sanitarno-porządkowych, wydając odpowiednie polecenia i instrukcje.

II
Stosownie do zarządzenia o odszczurzeniu, kierownik akcji wzywa, aby w terminie od 30 września do 20 października r.b. wszystkie sklepy, zakłady przemysłowe, zakłady publiczne, oraz instytucje państwowe i samorządowe nabyły trutki na szczury według wskazówek kierownika akcji odszczurzenia, który skieruje

do odpowiedniego punktu sprzedaży. Przypomina się, że winnym niezastosowania się do zarządzenia o odszczurzeniu grożą wysokie kary. Pominawszy sankcje karne, dobro społeczne wymaga, by wszyscy ściśle wykonywali zlecenia, gdyż od tego zależy jest pomyślny wynik walki z plagą szczurów na naszym terenie.

Kącik Związków Zawodowych

Konferencja działaczy kulturalno-osiawotowych

W związku z organizacją w całym kraju masową akcją uświadamiania społecznego i powołaniem do życia Kół Przegletów przy Powiatowych Radach Związków Zawodowych, Okręgowa Komisja Z. Z. we Wrocławiu zwołuje na dzień 13 października r.b. (wtorek), godz. 11. w sali konferencyjnej OKZ, Mazowiecka 17, KONFERENCJĘ DELEGATÓW KÓŁ PRZEGLETÓW.

W konferencji wezmą udział Kierownicy Powiatowych Kół Przegletów z miejscowości, gdzie jeszcze nie ma Kół Przegletów, Powiatowe Rady Z. Z. winny wydelegować swego przedstawiciela.

Należy dopilnować, aby każda Rada Powiatowa Z. Z. była na konferencji reprezentowana. Wyświetlenie i notęgi zapewnione.

Na konferencji zostaną omówione: cele i zadania akcji uświadamiania społecznego, technika pracy Kół Przegletów, tematyka i inne

zagadnienia, związane z rozwojem pracy Kół Przegletów.

Okręgowa Komisja Z. Z. wzywa uwagę wszystkich Powiatowych Radom Z. Z. na domniemanie sprawy i wzywa podległe komitety organizacyjne do bezwzględnego wzięcia udziału w obradach konferencji.

Oddział Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego we Wrocławiu niniejszym zawiadamia, że dnia 13 października 1946 r. o godz. 10-tej rano (niedziela) odbędzie się w lokalu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych na Dolny Śląsk na parterze — Walne Zbranie wszystkich członków, celem wyboru nowego Zarządu Oddziału Z. Z. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego.

Przybycie wszystkich członków jest obowiązkowe.

Do Obywateli m. Wrocławia

W dniach od 13—15-go października 1946 r. odbędzie się we Wrocławiu II-gi Zjazd Przemysłowy mający olbrzymie znaczenie dla naszego miasta.

W związku z tym Zarząd Miejski apeluje do jego mieszkańców, aby udekorowali flagami narodowymi swoje domy i mieszkania w dniach Zjazdu.

Zebrań Zw. Zaw. Fryzjerów we Wrocławiu

W niedzielę, dnia 13 października br., o godzinie 10 rano odbędzie się we własnym lokalu przy ul. Ogrodowej 27/29 Ogólne Zebranie Pracowników Fryzjerskich.

Zaprasza się wszystkich pracowników na zebranie. W sprawie żądań tramwajowych należy przynieść zaświadczenie od pracodawcy i fotografie.

Komunikat

We Wrocławiu powstała na podstawie decyzji Władz Centralnych Delegatura dla organizacji Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jako przejściowa forma organizacyjna przyszłego o pełnym zakresie działania Oddziału Zakładu.

Biuro Delegatury mieści się chwilowo przy ul. Pomorskiej nr 27, II p. do czasu ukończenia remontu jednego z własnych budynków.

Działalność Delegatury Zakładu rozciąga się na teren całego województwa wrocławskiego z funkcjami tam Ubezpieczalni Społecznych w Jeleniej Górze, Legnicy, Wałbrzychu i Wrocławiu.

Delegatura przyjmuje obecnie roszczenia

o wznowienie wypłaty rent emerytalnych i wypadkowych rencistów, zamieszkałych na terenie m. Wrocławia i najbliższej okolicy.

Jeżeli chodzi o rencistów, zamieszkałych poza Wrocławiem i najbliższą okolicą, rozszczenia o wznowienie wypłaty rent emerytalnych i wypadkowych winni składać zainteresowani w terytorialnie właściwych Ubezpieczalniach Społecznych.

Roszczenia ubezpieczonych o nowe renty, należy składać również w terytorialnie właściwych Ubezpieczalniach Społecznych. Wypłaty rent dokonuje ZUS. Oddział w Chorowicie do czasu przekształcenia Delegatury w Oddział, co nastąpi przypuszczalnie, jeszcze w bieżącym roku.

CENY OGŁOSZENI: Ogłoszenie drobne po 3 zł za tydzień. Poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł reklamowe 15 zł w tekście 25 zł. Wielokrotnych ogłoszeń — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń — 10%. Wzrosty i zdjęcia w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” w (tłustym drukiem 100 proc. drożej). W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Przy Adminalstracja nie odpowiada. Wrocławiu, ul. Wierzbowa 30.

Redaktor: Mgr Bronisław Wianicki